



Przez pryzmat pontyfikatu świętego papieża "Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże – owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość."

Te słowa wypowiedział papież Jan Paweł II w 1997 roku podczas swojej pierwszej wizyty w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach (Polska). Można przypuszczać, że mówienie o miłosierdziu Bożym i podobnych pobożnych rzeczach jest obowiązkiem Ojca Świętego. To prawda! Tylko miłosierdzie jest czymś, co ma sens wyłącznie wtedy, gdy jest stosowane w życiu. Teoretycznie jest martwe. Rozmyślać o miłosierdziu, lecz nie żyć nim, jest marnością dla człowieka, jak i innych, którzy go otaczają.

† Wielu pamięta spotkanie papieża Jana Pawła II z Mehmetem Ali Agcą, który dokonał zamachu na papieża w 1981 roku. Spotkanie odbyło się 2 lata później. W sieci można odnaleźć fragmenty wideo i zdjęcia z zakończenia tej 25-minutowej rozmowy. Widać na nich twarz papieża i więźnia Alego... Zapytany przez jednego z dziennikarzy o czym papież rozmawiał z członkiem ugrupowania tureckiego, Jan Paweł II odpowiedział, że to jego tajemnica. Potem dodał: „Rozmawiałem z nim jak z bratem, któremu przebaczyłem i który cieszy się moim zaufaniem”.

Ten przykład może wydawać się banalny, ponieważ od dawna jest znany wielu osobom, lecz nie pozbawia go głębi. Trudno sobie nawet wyobrazić, co czuje człowiek, idący na spotkanie z osobą, która do niego strzelała, która spowodowała, że znalazł się w szpitalu i zniósł wiele fizycznego bólu. Z drugiej strony, na co może liczyć osoba, która celowała z pistoletu (i trafiła), od spotkania z ofiarą? Jak Jan Paweł II zareagował na czyn przestępcy, który został osądzony przez cały świat? Co przeczytał w spojrzeniu Papieża Ali Agca?

Jan Paweł II i miłosierdzie

Wpisany przez Кацярына Паўлоўская
19.04.2020 00:00



Wpisany przez Кацярына Паўлоўская 19.04.2020 00:00